

R O Z D Z I A Ł 4 WSZYSTKIM ZARZĄDZAJĄCA I WŁADAJĄCA WIZJA - WIDZENIE JEZUSA NASZEGO PANA

Panie, jeszcze raz musimy odwołać się do Twojego współczucia. Cóż to może być za wzruszająca rzecz, jeżeli spróbujemy sprawować niebiańską pracę ziemskimi środkami, Boską pracę w naszej własnej ludzkiej sile. To jest miejsce, gdzie właśnie jesteśmy teraz. My potrzebujemy Twojej życzliwości, Twego współczucia, gdyż nasze mówienie i nasze słuchanie nie da nam żadnej korzyści, żadnej wiecznej wartości. O Panie, pomóż nam Twoją Boską pomocą w tym czasie, abyśmy mogli mówić pod pomazaniem i z namaszczeniem Ducha Świętego i także w ten sam sposób słuchać. Namaść nasze uszy. Daj nam słyszeć to, co nie jest naszym naturalnym słuchaniem, żebyśmy tego poranka przez moc Ducha Świętego słuchali głosu Syna Bożego i żyli. Okaż nam miłosierdzie z powodu Twego imienia i chwały. Amen.

W tych porannych godzinach zajmowaliśmy się wielkim przejściem ze starego, zdyskredytowanego człowieczeństwa, jakie jest w Adamie, do Nowego, uznanego człowieczeństwa w Chrystusie. Najpierw zwróciliśmy uwagę na wystawienie na pokaz i zniszczenie tego zdyskredytowanego człowieczeństwa, jakie zobaczyliśmy reprezentatywnie zgromadzone wokół krzyża Pana Jezusa w Kajfaszu, Piłacie, Judaszu Iskariocie, Piotrze i dwóch na drodze do Emaus. Potem zobaczyliśmy jakim krzyż był spustoszeniem i wystawieniem na pokaz starego człowieczeństwa w jego szczytowym punkcie, w którym okazało się całe jego zło. Potem weszliśmy na pole bitewne dwóch człowieczeństw, jakie mamy opisane w dwóch listach do Koryntian. Z jednej strony naturalny człowiek, który jest starym człowieczeństwem, z drugiej strony duchowy człowiek - nowe człowieczeństwo.

Zatrzymaliśmy się i trochę bardziej niż tylko zerknęliśmy w te listy w ogólny sposób, wyszczególniając kilka spraw, w których jest pokazane przeniesienie ze starego do nowego, gdzie jest konflikt pomiędzy naturalnym człowiekiem i duchowym człowiekiem lub tym, co jest naturalne, a tym co jest duchowe. Naturalny człowiek dotyka tak wielu rzeczy, nawet tych najbardziej świętych. Rzeczy Ducha dotykane ręką naturalnego człowieka, wzięte i używane ku zadowoleniu i chwale naturalnego człowieka, to jest to, co znajduje się w 1 Liście do Koryntian. Tam jest o wiele więcej szczegółów, którymi nie zamierzamy się zajmować, a tylko dotknęliśmy ich, aby coś wskazać. Ufam, że odebraliście wskazanie, jak jest to niebezpieczne i jakie może powodować tragiczne konsekwencje, kiedy naturalny człowiek dotyka się duchowych rzeczy. Wynieśliśmy to najbardziej straszne ostrzeżenie, ostrzeżenie do chrześcijan w Koryncie. Do „nowo narodzonych” ludzi nazwanych świętymi, oddzielonymi dla Boga, przyszło to straszne ostrzeżenie, gdzie tragedia Izraela na pustkowiach jest wzięta jako podłoże tego ostrzeżenia. Oni zginęli na pustkowiach i apostoł przypomina to, aby ostrzec Koryntian, że bitwa może być przegrana na pustkowiach, jeżeli tam będzie miał miejsce kompromis pomiędzy naturalnym i duchowym człowiekiem. Jeżeli wy jesteście nadal w Egipcie, kiedy jesteście - mówiąc geograficznie - na zewnątrz Egiptu, lecz Egipt nie jest duchowo na zewnątrz was, wtedy wy pozycyjnie jesteście w miejscu, gdzie byli Koryntianie. Tak więc, to jest cała ta negatywna strona. Pomimo tego, wczorajszego poranka wykazaliśmy, że odpowiedź jaką apostoł dał odnośnie szeregu spraw w pierwszym liście, na 10 pytań zadanych mu przez Koryntian, nie była systemem praw i zarządzeń takich jak Mojżeszowe, lecz były to zasady. I wszystkie te zasady zostały zgromadzone w jedną zasadę, która sprowadziła się do tego: Jak wiele jest w tym Chrystusa? Jak wiele Chrystusa jest w waszych podziałach? Czy Chrystus jest podzielony? Paweł precyzując całą sprawę podziałów, powiedział: „Czy Chrystus jest podzielony? Czy wy zostaliście ochrzczeni w Pawła?” Chrystus jest zasadą rozstrzygającą problem podziałów i wszystkich innych spraw,

których ja teraz nie zamierzam powtarzać. Odpowiedź, jaką on udzielił im na rozwiązanie tych trudności jest taka: skupmy się na Jezusie.

Odpowiedź jaką on dał im była taka:

-jak bardzo to służy Chrystusowi?

-jak bardzo to reprezentuje Chrystusa?

Wszystko jest testowane z tego punktu widzenia i na tej podstawie jest osądzane i rozstrzygane. Paweł powiedział, że te rzeczy są rozstrzygane przez zasadę i tą zasadą jest Chrystus.

CZYŻ JA NIE WIDZIAŁEM JEZUSA NASZEGO PANA ?

Tak więc przeszedłszy przez to wszystko co pozostaje w tych wszystkich listach, dochodzimy do pozytywnej strony.

Chciałbym, żebyście właśnie spojrzeli na jeden lub dwa fragmenty z 1 Listu do Koryntian. To jest jedynie fragment, który znajduje się w rozdziale 9 i w wierszu 1: „Czyż nie jestem wolny? Czyż ja nie jestem apostołem? Czyż ja nie widziałem Jezusa naszego Pana?” I to jest to, co ja chcę, abyście pochwycili i zatrzymali na chwilę - „Czyż ja nie widziałem Jezusa naszego Pana?”

Teraz przejdźmy do 2 Listu do Koryntian, do rozdziału 4, do wiersza 4: „(...) w których bóg tego wieku zaślepił umysły niewierzących, żeby światło ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga nie zajaśniało nad nimi” i wiersz 6: „Widząc, że to jest Bóg, który powiedział, niech światło zaświeci z ciemności, który zajaśniał w naszych sercach, aby dać nam światło poznania chwały Boga w obliczu Jezusa Chrystusa”.

CZYŻ JA NIE WIDZIAŁEM JEZUSA NASZEGO PANA ?

Bóg zaświecił w naszych sercach, aby dać nam światło poznania chwały Boga w obliczu Jezusa Chrystusa. I znowu ja chciałbym dodać kolejny fragment, tym razem z listu do Galacjan, rozdział 1, wiersz 15. To jest raczej rozległa sekwencja, lecz ja chciałbym zaznaczyć tylko jeden fragment: „lecz to było dobre upodobanie Boga, aby objawić Swego Syna we mnie, żebym ja mógł głosić Go pośród narodów”.

To było dobre upodobanie Boga, aby objawić Swego Syna we mnie.

CZYŻ JA NIE WIDZIAŁEM JEZUSA NASZEGO PANA ?

Oczywiście bezpośrednim kontekstem tych słów jest wykazanie przez apostoła i udzielenie odpowiedzi zarzucającym mu, że nie może być apostołem, ponieważ nie jest jednym z dwunastu.

To jest powiązane z tym oskarżeniem, lecz to ma daleko większy i więcej obejmujący kontekst niż to, jak to widzicie z innych wersetów podobnych do tych. On odpowiada im: czyż ja nie widziałem Jezusa naszego Pana? Upodobało się Bogu objawić Swego Syna we mnie. Bóg, ten sam Bóg, który powiedział na początku „Niech będzie światło”, zajaśniał w naszych sercach, aby dać nam światło poznania chwały Boga w obliczu Jezusa Chrystusa. To znaczy w osobie Jezusa Chrystusa.

WIDZENIE JEZUSA NASZEGO PANA

To czym my zamierzamy się zająć tego poranka, to jest ta wszystkim zarządzająca i wszystkim władająca wizja Jezusa Chrystusa. To jest wprowadzone w czterech z największych spraw, którymi powinniśmy się zająć. Widzenie Jezusa - jakież to jest szeroko obejmujące i rewolucyjne! Te cztery rzeczy są głównymi rzeczami.

Po pierwsze: miejsce i przeznaczenie człowieka w Bożym zarządzaniu. To przychodzi z widzeniem Jezusa Naszego Pana. I ja jestem zadowolony, że apostoł dodał tę ostatnią klauzulę „Nasz Pan”. Chciałbym wykazać, że w Nowym Testamencie imię Jezusa samo przez się jest używane jedynie, gdy odnosi się ono do Jego życia sprzed zmartwychwstania. Kiedy imię JEZUS jest używane samo to stwierdzicie, że będzie ono w kontekście Jego życia przed zmartwychwstaniem. Jednak po zmartwychwstaniu apostołowie nigdy nie nazywają Go tylko Jezus. Oni zawsze wiążą to z Naszym Panem, z Naszym Panem Jezusem Chrystusem, Jezusem Chrystusem Naszym Panem. Zauważamy Jezusa, tak, lecz „Nasz Pan” i Jego panowanie wychodzą na widok po Jego zmartwychwstaniu i wstąpieniu do nieba. Właśnie tam na drodze do Damasku: „... i on powiedział: Kto Ty jesteś Panie? - Ja jestem Jezus”. On wiedział, że to był Jezus. „Panie”- nie Jezu, co chcesz, abym uczynił - „Panie, co chcesz, abym uczynił?” I to jest właśnie sam początek rewolucji, przejścia od poznania według ciała do poznania według Ducha. Wszystko to jest na marginesie. Idźmy dalej. Cztery ważne rzeczy, które przychodzą z prawdziwym duchowym widzeniem Jezusa są takie:

® Miejsce i przeznaczenie człowieka w zarządzaniu Bożym

® Natura i cel Kościoła teraz i w późniejszych wiekach

® Niezmierne znaczenie w tym trójzałożeniowym kontekście Chrystusa Ukrzyżowanego, Wzbudzonego i Wywyższonego

To są cztery wielkie rzeczy i wszystkie one są ogarnięte przez: „czyż ja nie widziałem Jezusa naszego Pana?” „Upodobało się Bogu, aby objawić swego Syna we mnie”. I kiedy Bóg objawił Swego Syna we mnie, to jest właśnie to, co ja zacząłem widzieć. To jest to, co apostoł mówi: „To jest to, co ja zacząłem widzieć”. On nie umieszcza tych spraw dokładnie w ten sposób, w jaki ja je przedstawiłem. Ja po prostu wziąłem te cztery wielkie sprawy jako zawartość i istotę Nowego Testamentu.

W tym punkcie rozpoczynamy: pierwsze widzenie Jezusa naszego Pana lub Boga objawiającego Swego Syna w nas, oświecającego i odsłaniającego miejsce przeznaczenia człowieka w Boskim zarządzaniu. Muszę tutaj powiedzieć (choć to może wywołać spór): ja mocno wierzę, że apostoł Paweł miał rzeczywisty udział w napisaniu listu do Hebrajczyków. Albo rzeczywiście napisał go, albo podyktował. Jestem pewien, że Paweł miał bardzo zdecydowany i określony wpływ, aby powiedzieć skromnie, w napisaniu listu do Hebrajczyków. I wy to rozpoznacie w tym, co ja zamierzam powiedzieć. To tu jest, to stąd wychodzi.

Paweł od początku w swoim liście do Koryntian w rozdziale 15 zajmuje się człowiekiem od jego początków. On mówi: „Pierwszy człowiek Adam”. On zaczyna z człowiekiem i przechodzi bezpośrednio wstecz do początku człowieczeństwa jako ludzkości. A potem postępuje poprzez człowieka na polu bitewnym dwóch człowieczeństw, aż osiąga punkt człowieka uwielbionego. Jakże to jest cudowny rozdział. Wiele razy cofałem się do tego rozdziału i mówiłem: jak jakikolwiek śmiertelnik może to widzieć? On może tylko dlatego, ponieważ zobaczył Jezusa Chrystusa. To jest jedyna odpowiedź.

NOWY CZŁOWIEK W CHRYSTUSIE

Są ciała ziemskie, są ciała niebiańskie. I tak jak nosiliśmy obraz ziemski, tak też będziemy nosić obraz niebiański. Paweł opisuje coś z natury niebiańskiego ciała, tego uwielbionego człowieczeństwa. To jest zadziwiająca odsłona przeznaczenia człowieka w zarządzaniu Boga.

Tak więc Paweł zajmuje się człowieczeństwem najpierw w Adamie, potem poprzez krzyż on odrzuca tę rasę w Adamie, dyskredytuje ją, odstawia ją na bok i zaczyna z tym Nowym Człowiekiem, „Ostatnim Adamem”.

„Jeżeli jakiś człowiek jest w Chrystusie, to jest on nowym stworzeniem - stare człowieczeństwo minęło i wszystko jest nowe”. Mamy całą historię człowieka w tym liście, bezpośrednio od jego początku w sercu Boga. Jego początku w stworzeniu pierwszego Adama i jego odrzucenia w tym liście. A potem mamy człowieka stworzonego w Nowym Człowieku, w Chrystusie.

Och, cóż to za człowiek w chwale! W tym my wdychamy, lecz po cóż jest to wdychanie? Och, ku temu celowi, dla jakiego zostałem stworzony, jaki Bóg zamierzył dla mnie. I w tym wdychamy: „oczekując gorliwie naszego zaadoptowania jako synów, odkupienia naszego ciała”, przyodziania naszego Nowego Człowieka, „kiedy to, co ulega zepsuciu przyodzieje w niezniszczalność”. Czy nie wdychacie ku temu? Niezniszczalność - to co śmiertelne umierając, „przyodzieje nieśmiertelność”, wiecznie żyjąc. Jak Paweł to wszystko osiągnął? - „czyż ja nie widziałem Jezusa naszego Pana?”, „Upodobało się Bogu, aby

objawić Swego Syna we mnie”. Paweł powiedział: „Bóg powtórzył swoje Boskie zarządzanie we mnie. Ponad całym światem chaosu i ciemności, Bóg powiedział: ‘Niech będzie światłość’ i tam była światłość. Rozporządzenie Boga - i On to uczynił we mnie. Bóg powtórzył i powiedział: ‘W tym zaciemnionym człowieczeństwie niech będzie światło’. I kiedy On powiedział to, ja w tym świetle zobaczyłem Jego Syna i w Jego Synu zobaczyłem wszystko, co Bóg zamierzył i zamierza w stosunku do człowieka” - przeznaczenie człowieka w zarządzaniu Boga.

Wszystko to jest w rozdziale 15. I Paweł mówi nam z tej pozycji widzenia tego, że przyszły świat ma być całkowicie podległy temu człowiekowi i temu człowieczeństwu. Tak jak mówiłem, to jest w Liście do Hebrajczyków, w rozdziale 2: „gdyż Ty uczyniłeś Go po to, aby miał panowanie nad dziełami Twoich rąk, Ty złożyłeś wszystkie rzeczy w Swoim zarządzaniu i zamiarze pod Jego stopy”. Jednak nie widzimy, żeby było to prawdziwe w stosunku do starego człowieczeństwa. Ono jest zdyskredytowane, ono jest zgubione, ono utraciło to Królestwo.

LECZ MY WIDZIMY JEZUSA, WIDZIMY REPREZENTATYWNEGO CZŁOWIEKA, TEGO NOWEGO CZŁOWIECZEŃSTWA, WYJĄTKOWEGO CZŁOWIEKA, OSTATNIEGO CZŁOWIEKA TEGO CZŁOWIECZEŃSTWA. WIDZIMY GO OTOCZONEGO CHWAŁĄ I CZCІĄ. TAKIE JEST PRZEZNACZENIE CZŁOWIEKA W ZAMIARZE BOGA. TO JEST TO WŁAŚNIE, CO PAWEŁ MÓWI TU PRZEZ DUCHA.

ON MUSI: ON MUSI MIEĆ I

ON BĘDZIE MIAŁ

Paweł pokazuje nam w tych listach do Koryntian i poprzez co najmniej swój wpływ w liście do Hebrajczyków, Boże, ogromne zainteresowanie się człowiekiem i Bożą niezmierną cierpliwość, wytrwałość i bóle w zajmowaniu się człowiekiem poprzez historię.

Bóg nigdy nie skreślił, nigdy nie wymazał żadnego człowieka, dopóki ten człowiek w końcu nie zaszedł poza miejsce, z którego nie ma powrotu, gdy powiedział: „My nie będziemy, my nie będziemy”. Ostatecznie „My nie będziemy” - to był dzień Noego, kaznodziei sprawiedliwości - i to oddziaływało na nich tak: „My nie będziemy”. Tak więc Bóg powiedział: „Koniec wszelkiego ciała zbliża się przede Mną, gdyż ziemia jest napełniona przez nich gwałtem. I oto Ja zniszczę ich na powierzchni ziemi”.

Bóg nigdy nie czynił czegoś w ten sposób, dopóki kielich niegodziwości nie był pełny, gotowy do przelania się, gdy nie było już nadziei z powodu ludzkiego zdecydowanego postanowienia, aby nie posiadać objawionej woli Boga. Oprócz tego spójrzcie na niezmiernie boleści, cierpliwość i wytrwałość Boga. Och, jakże cudowny jest Bóg w swojej suwerenności. Myślę, że Bóg wybrał żydowską rasę, ponieważ to poprowadziło Go do rozszerzenia, do pełni Jego cierpliwości i tak było. Bóg jest zadziwiający w swojej suwerenności i czasami myślę, że On wybrał ich nie dla jakiegoś innego celu, ale po to, aby pokazać jak On jest miłosierny. Tak, to może zaprowadzić nas do kolejnej części 1 Listu do Koryntian. „Bóg wybrał to co głupie..., to co słabe..., pozbawione czci..., to co jest niczym”. Widzimy, co za cierpliwość, co za boleści, co za wytrwałość ze strony Boga jest pokazana przez apostoła w zajmowaniu się człowiekiem, dlatego że Bóg przywiązał tak wielką wagę do tego stworzenia. I jeżeli Bóg na końcu nie

miałby nigdy takiego człowieczeństwa jak to, wtedy znaczyłoby to, że Bóg całkowicie przegrał i On nie jest Bogiem Biblii. On musi - On musi, i On będzie miał człowieczeństwo, na którym spocznie Jego serce.

Ponadto apostoł pokazuje tutaj przez Ducha całe Boże zajmowanie się Jego dziećmi (tu są użyte terminy rodziny; Jego własne dzieci, Jego rodzina). On pokazuje Boże zajmowanie się Jego dziećmi i rodziną. I On to miał na względzie. Przejście do chwały, przyprowadzenie wielu synów do chwały, zdobycie wielu synów do chwały. Musimy to powiązać z tym:

„Mój synu nie gardź karceniem Pana, ani nie słabnij kiedy jesteś karcony lub poprawiany przez Niego. Kogo Pan miłuje, tego On karci. Uderza każdego syna, który jest przyjęty przez Niego”

Ten cudowny 12 rozdział listu do Hebrajczyków na temat Bożego traktowania swoich dzieci, swojej rodziny, pokazuje że: „żadne karcenie (szkolenie dziecka) obecnie nie wydaje się być radosne, lecz smutne” - na teraz smutne. Wy i ja wiemy coś na ten temat. Lecz „później”; jest tu słowo „później”. I to w kierunku tego „później” Bóg zajmuje się nami, nawet gdybyśmy byli bardzo trudnymi dziećmi.

Wróćmy do tego znowu, ale ja nie wiem, czy osiągniemy to tego poranka, lecz tu jest zasada. Och! Bóg nie jest przeciwko nam. Kiedy mamy trudny czas, diabeł mówi, że jest to wina Boga. Miej zły czas, a od razu pojawi się demon, który będzie oskarżał i oczerniał Boga, próbując przekreślić w twoim umyśle te pytania Boże, próbując znowu zaprowadzić cię do ogrodu - „Czy Bóg tak powiedział?”, próbując umieścić cię znowu na gruncie starego Adama.

Och, bracia, łatwiej jest mi to powiedzieć niż przez to przejść. Tak i wy łatwiej możecie tego słuchać niż przez to przejść, lecz tam jest to „później”. Co później? Koniec rozdziału 1 Listu do Koryntian, rozdział 15. Och, tak wszystko to: „lecz dzięki niech będą Bogu, który daje nam zwycięstwo przez Pana Naszego Jezusa Chrystusa”. Całe Jego zajmowanie się nami jest rządzone przez to wielkie przeznaczenie, dla którego On nas uczynił i powołał.

PRZEZNACZENIE DO SYNOSTWA

Tak więc to wszystko co apostoł pokazuje i wszystko to, co jest zaprezentowane przez doskonałego człowieka w chwale, jest dla nas zabezpieczeniem. W połączeniu z tym apostoł używa przykładu w języku greckim na temat Ducha Świętego, który został nam dany jako początek naszego ostatecznego odkupienia. Czy wy wiecie, co ten przykład przedstawia? Poprzez ten przykład możecie zobaczyć pewne towary, produkty, które składowane są na stacji kolejowej, są ostemplowane, i mają swój konkretny, cel gdzie mają dotrzeć. On jest przeznaczony ku jakiemuś celowi, on jest ostemplowany „próbka”, „przeznaczone do synostwa”. To jest zaczyn, to jest pierwocina, to jest prorocтво, lecz tam jest jeszcze więcej, aby pójść za tym, znaczna ilość tego dobra, aby to zgłębiać. To jest jedynie początek, to jest jedynie kawałek tego, co przychodzi i apostoł używa tego obrazu w mowie. Grecy zupełnie dobrze rozumieli o czym on mówił. Paweł mówi: „On dał nam Ducha jako próbkę zadatku tego, co ma być”. To jest zabezpieczone, to wszystko zabezpieczone w Nim przychodzi do nas. On posłał Go (może to jest brak szacunku, aby mówić o Duchu Świętym w ten sposób), On posłał próbkę.

Jeżeli wy i ja naprawdę mamy Ducha, to otrzymaliśmy zadatek naszego dziedzictwa i co to jest?

Mamy to świadectwo, to zapewnienie i działanie mocy, która trzyma nas ku czemuś, ku przeznaczeniu. Dzięki Bogu za to trzymanie. Zacytuję słowa apostoła Piotra: „którzy jesteście strzeżeni przez moc Boga, przez wiarę w zbawienie, aby było objawione w ostatecznym czasie”.

MY JESTEŚMY STRZEŻENI PRZEZ MOC

Tak więc, gdzie każdy z nas byłby dzisiaj, gdyby nie to Boże trzymanie? Kiedy naprawdę doszliśmy do tego i powiedzieliśmy „nie możemy iść dalej, to jest koniec”? My poszlibyśmy dalej, ale to nie było już możliwe dla nas. Tak, cudem jest, że jesteście tu strzeżeni przez zadatek Ducha ku temu, ponieważ to jest zabezpieczone dla nas w Chrystusie.

Tak więc apostoł mówi: „nie odrzucajcie, nie odrzucajcie waszej ufności, która ma wielką zapłatę. Wy potrzebujecie cierpliwości, aby kiedy wykonacie wolę Bożą...”. Bracia w tym jest takie bogactwo! On pokazuje, że to wszystko jest reprezentowane w człowieku doskonałym w Niebie. A nawet więcej, to jest zabezpieczone w Nim, tam. Ja jestem zadowolony, że to jest tam w górze na zewnątrz tego świata, poza zasięgiem jakiegokolwiek mocy, która by przekreśliła to bezpieczeństwo.

1. ZSUMOWANIE WSZYSTKIEGO - JEGO SYN

Potem apostoł pokazuje, że przyjście Jezusa Chrystusa na ten świat było takie:

Po pierwsze był On zsumowaniem wszystkich Bożych wcześniejszych form i sposobów Jego objawiania się. Bóg, który w różnych czasach i w różnych miejscach mówił do proroków, przemówił przez proroków w rozmaitych fragmentarycznych kawałkach. On teraz zsumował je wszystkie, pozbierał je razem, uczynił z nich jedną całość w Swoim Synu, Który przyszedł na ten świat w ciele. To jest właśnie to, co się tu znajduje. Zobaczcie Jezusa, a zobaczycie zsumowanie wszystkich Bożych wcześniejszych metod i sposobów i czasów samo objawienia się. Teraz jest to pełne i ostateczne objawienie się Boga w Jezusie Chrystusie.

To jest to, co ten młody człowiek, Saul z Tarsu, ze swoim starotestamentowym wychowaniem i zapleczem w swoim umyśle (tak, że mógł on zacytować wszystko bez księgi) zobaczył - Jezusa Chrystusa Wzbudzonego i Uwielbionego jako Pana. I jego Biblia stała się nową księgą. Paweł zobaczył, że w tym Jednym wszystko zostało zgromadzone, wszystko zostało zsumowane. „Czyż ja nie widziałem Jezusa naszego Pana i kiedy ja zobaczyłem Go, prawdziwie przejrzałem”. Już nie ma więcej żadnych fragmentów, wszystko jest teraz skompletowane. Żadnych odłamków i kawałków, to jest jedna chwalebna całość. Już nie ma więcej „potem”, „teraz”, „później”. To wszystko jest wieczne, jest obecne w Nim teraz; zsumowanie wcześniejszych Bożych sposobów Samoobjawiania się.

2. JEGO SYN - ZAKOŃCZENIE STAREGO ZARZĄDZANIA I WPROWADZENIE DO ZUPEŁNIE NOWEGO ZARZĄDZANIA

Potem Paweł zobaczył i to znaczyło tak wiele dla Żyda, i to wykształconego Żyda, tak skrupulatnie wykształconego, jakim był Paweł z Tarsu, on zobaczył, że Jezus Nasz Pan był nie tylko zsumowaniem wszystkich wcześniejszych Bożych sposobów objawiania Samego siebie, lecz był On spełnieniem całego zarządzania, całego Mojżeszowego zarządzania. To właśnie dlatego mówię, iż jestem pewien, że Paweł przyłożył rękę do Listu do Hebrajczyków, ponieważ w tym liście przemija całe Mojżeszowe zarządzanie. A jaki jest cel tego listu? Przejście z Mojżeszowego zarządzania do Chrystusa. On jest najwyższym Kapłanem, On jest ofiarą, On jest ołtarzem, On jest świątynią, On jest wszystkim, co to zarządzanie reprezentowało w typie i obrazie. On jest spełnieniem tego. On jest zakończeniem tego i wprowadzeniem do zupełnie nowego zarządzania. To jest Ten Niebiański w niebiosach „nie uczyniony rękami”. Och, ten termin jest tak określony - „nie z tego stworzenia” - gdyż jest spełnieniem całego zarządzania.

Bracia, czy chrześcijaństwo zobaczyło to, co Paweł zobaczył? Czy chrześcijaństwo to już pochwyliło? Czy to jest nadal wspinanie się po tym starym zarządzaniu w jego ubiorze, szatach, rytuałach, zewnętrznych rzeczach? Czy nie udało im się zobaczyć, że to wszystko jest zakończone i teraz nasze przyodziewanie się jest przyodziewaniem Jego sprawiedliwości i żadne inne nie może pojawić się przed Bogiem. Wszystkie nasze ozdoby są duchowe.

Piotr to zobaczył, gdyż w 1 Liście Piotra 3,3-4, mówi on do drogich sióstr, „których ozdobą nie jest układanie włosów i noszenie biżuterii”. Co znaczy słowo „przyozdobienie”? Przyozdobienie w oryginalnym znaczeniu jest wyrażone słowem „świat” (kosmos). „Kosmos” jest słowem znaczącym przyozdobienie. To słowo użyte tutaj znaczy: dla których kosmos, świat, rzeczywistość i system rzeczy nie jest przysposabianiem się, aby wywrzeć wrażenie na innych.

Och, ja nie mam żadnej aprobaty dla niedbalstwa i niechlujstwa i tego rodzaju rzeczy. Pytaniem jest: w jakim „świecie” ty żyjesz? Jak pokazujesz się innym, jakie wrażenie wywierasz przez te zewnętrzne rzeczy? „Nie” - mówi Piotr o uświęconych niewiastach, do których nie należał ten świat - to nie jest ich świat, to nie jest ich kosmos, ich system, lecz ich „przyozdabianiem się jest ozdoba cichego i łagodnego ducha”. Tak więc widzimy, że system zewnętrznych rzeczy odszedł i teraz wszystkim jest system Ducha w sercu, niebiańska rzecz dla niebiańskich ludzi.

Niektórzy ludzie zobaczyli zasadę i spróbowali wprowadzić ją w działanie przez nakładanie pewnego rodzaju płaszcza i stawanie się sektą, która ten rodzaj płaszcza nosi. Oni zobaczyli, że zasada jest zupełnie w porządku, lecz wy nie możecie wypełniać zasady w ten sposób. To Duch Chrystusowy jest tym, który wychodzi i wyraża sam siebie przez spełnienie kończące pierwsze zarządzanie, a potem przejście do zupełnie nowego reżimu. Reżimu człowieka doskonałego, umieszczonego w chwale jako Boży Model dla tego Nowego Człowieczeństwa. „Według Chrystusa” jest cytatem często używanym.

To jest według Chrystusa lub nie jest według Chrystusa. To jest test, wyzwanie według doskonałego człowieka, człowieczeństwa umieszczonego w Niebie. Boży wzór w kierunku którego On pracuje.

On pracuje - tu przychodzimy znowu do miejsca Ducha Świętego w listach do Koryntian, a szczególnie w 1 liście. I kiedy my patrzymy poprzez ten list, co jest pełną, ostateczną, najwyższą funkcją

Ducha Świętego? Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi (...), choćbym oddał moje wszystkie dobra dla biednego i choćbym oddał moje ciało na spalenie, a nie miałbym miłości, nie mam nic”.

Najwyższą pracą Ducha Świętego jest charakter Jezusa Chrystusa, nie miłość jako rzecz. Wy możecie przyodziać miłość jako rzecz. Wy możecie ją przyodziać i ona może stać się waszą ambicją, sposobem zachowania się i mówienia. Umiłowani, ludzie mogą przyjść i położyć swoje ręce na wasze ramiona i jednocześnie być zdradzieccy poza waszymi plecami, wskazując wasze błędy komuś innemu. To musi być „niezawodna miłość”. Apostoł mówi: niezawodna, nieobłudna miłość braterska. To jest Duch Jezusa Chrystusa.

Czy nie jesteście zdziwieni tym, że kiedy Paweł kończył swoje listy, mówił: „łaska Pana Jezusa Chrystusa (...)”? To błogosławieństwo stało się takim frazesem i straciło tak wiele ze swego znaczenia w tym kontekście jako zastosowanie i odniesienie do tej całej sytuacji Koryntian. Co jest tą łaską naszego Pana Jezusa Chrystusa? „Chociaż On był bogaty, to jednak z naszego powodu stał się biedny, żebyśmy poprzez Jego ubóstwo mogli stać się bogaci”. Taka jest łaska Pana Jezusa – samowyrzeczenie się. Paweł później powie to samo do Filipian. Czym jest to błogosławieństwo - „łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa”? To jest Jezus Chrystus przez cały czas. Jak poznajecie miłość Boga? Tylko w Jezusie Chrystusie, nigdy w żaden inny sposób nie możemy poznać miłości Boga. Społeczność Ducha Świętego - społeczność, jedność, po usunięciu podziałów i ducha podziału („ja jestem Pawła, Apollosa, Piotra itd.”).

„CZYŻ JA NIE WIDZIAŁEM JEZUSA NASZEGO PANA ?”

„UPODOBAŁO SIĘ BOGU OBJAWIĆ SWEGO SYNA WE MNIE”

Czas nie pozwala mi mówić tego poranka na temat następnej wielkiej rzeczy: w jaki sposób widzenie Jezusa jest źródłem i charakterem całej służby w tym rozporządzeniu czasu.

Uchwyćmy się jednak tego, co słyszeliśmy tego poranka w ucieszeniu przed Panem, ponieważ jest to wyzwaniem dla nas. Mogę powiedzieć, że wskutek tego powstaje rewolucja, przemienienie, przejście - „czyż ja nie widziałem Jezusa naszego Pana?” „Upodobało się Bogu objawić Swego Syna we mnie”. I kiedy to się wydarzyło, to mogę powiedzieć: jak wiele rzeczy odeszło. Jaka różnica! Ja nazwałem ten fragment:

WSZYSTKIM ZARZĄDZAJĄCA I WŁADAJĄCA

WIZJA - WIDZENIE JEZUSA NASZEGO PANA.

Idźcie i proście Go, aby to uczynił z wami i pozwólcie mi po prostu powiedzieć: to wszystko nie dokona się od razu. Och nie, niektórzy z nas po wielu latach widzą więcej dzisiaj ze znaczenia Jezusa Naszego Pana niż widzieli kiedykolwiek w ciągu całego swojego życia. Tak powinno właśnie być, dzięki Bogu tak powinno właśnie być. My zawsze mamy dodatek plus, ekstra prawo, na końcu tego wszystkiego. Jak pewien brat powiedział „cała służba powinna tak się przelewać, aby żaden człowiek głoszący Słowo nigdy nie zakończył swojego kazania” i wy wiecie co miał na myśli. Kiedy doszłście do końca swojego czasu, to wy sięgnęliście o wiele dalej niż wasz czas pozwoliłby wam zejść. I to powinno tak zawsze się kończyć -

Jezus Chrystus. Och, jak o wiele więcej widzę teraz, niż kiedykolwiek wcześniej mogłem wyrazić, lub byłbym w stanie powiedzieć to dzisiaj. Widzę, że On jest tak rozległy i tak pełny, tak niezmierny. My nie jesteśmy tu po to drodzy przyjaciele, aby mówić o wielkości Chrystusa jako temacie, lecz po to, aby być okazaniem tej wielkości! To może nas pokonać. My możemy zejść do grobu (jeżeli On jeszcze nie przyjdzie) myśląc: „och, my jeszcze nie zaczęliśmy”. I tak powinno być, gdyż On jest tak wspaniały, tak cudowny. Jeżeli to rozporządzenie nie ma jeszcze swego miejsca w was to niech je w was znajdzie. Lecz jeżeli ma i nasze oczy, oczy naszego serca zostały oświecone, to zaczęliśmy widzieć coś z Niego. Pamiętajcie, w tej sprawie nie powinno być zastoju, żadnego wstrzymanego rozwoju jak w Koryncie. Żadnego przesadnego dzieciństwa. Tak, to jest w porządku być dzieckiem, kiedy jesteś dzieckiem. Straszne jest jednak być dzieckiem, kiedy masz dojrzałe lata. Tak było w Koryncie. Wzrost został zdławiony, zatrzymany. Z jakiego powodu? Im naprawdę nie udało się zobaczyć Pana Jezusa. Oni słyszeli nauczanie, oni wiedzieli o czym apostoł mówił, lecz on musiał powrócić z tymi słowami: „niech oczy waszego serca będą oświecone”. On musiał powrócić do nich z tym drugim listem: „zasłona została zabrana i my wszyscy z odsłoniętym obliczem widzimy inną Twarz, chwałę Boga w obliczu Jezusa Chrystusa i jesteśmy przemienieni w ten sam obraz z chwały do chwały”.

Módlmy się.

Tak więc Panie, my możemy tylko powiedzieć, że jedynie z obecnością prawdy Ty pójdziesz poza, weź nas poza... i spraw, aby każde życie tu mogło stać wobec dobra odsłoniętego oblicza Jezusa Chrystusa i tej chwały..., aby mogło pozostawać w pozycji właściwego widzenia Jezusa naszego Pana. O, uczyni to prawdziwym w każdym z nas. Bardzo prawdziwym, cudownie prawdziwym, wzrastająco prawdziwym, aż w końcu zobaczymy Jego oblicze. Prosimy o to w Jego imieniu. Amen.